

Sygn. akt I C 364/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Ewa Lisowiec delegowana do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu

Protokolant: sekr. sąd. Anita Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2013r.

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko **K. K. i P. K.**

o zapłatę

- 1 zasądza do pozwanego P. K. na rzecz powoda (...)w W. kwotę 15.870,06 (piętnaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt złotych i sześć groszy) z odsetkami ustawowym od dnia 2 stycznia 2013r. z uwzględnieniem ich zmieniającej się stopy procentowej do dnia zapłaty;
- 2 oddała powództwo w stosunku do pozwanego P. K. w pozostałej części
- 3 oddała powództwo w stosunku do pozwanej K. K. w całości
- 4 zasądza do powoda na rzecz pozwanej K. K. kwotę 3.617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 5 zasądza do pozwanego P. K. na rzecz powoda kwotę 633,12 (sześćset trzydzieści trzy złote i dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 stycznia 2013r. wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie powód (...) z siedzibą w W. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych K. K. i P. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym kwoty 132.682,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, iż pozwanych z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. łączyła umowa z dnia 19 września 1991r. o kredyt odnawialny. Z tytułu tej umowy pozwany powinien uiścić kwotę stanowiącą przedmiot sporu, a wynikającą wprost z umowy stron, czego jednak nie uczynili. Fakt dotyczący wysokości kwoty zobowiązania względem Banku, jej wypłaty i essentialia negotii wynikają wprost z załączonego dokumentu umowy. Wynikają też z ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnego i wyciągu z tych ksiąg co wynika z art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych (...). Powód ma legitymację czynną, bowiem na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 maja 2012 r. powód nabył przedmiotową wierzytelność. Powód wezwał pozwanych do zapłaty, lecz bezskutecznie.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie w dniu 28 stycznia 2013 r. postanowieniem stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Toruniu.

W odpowiedzi na pozew pozwana K. K. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Podniosła, że powód nie udowodnił wysokości i zasadności roszczenia. Za dowód – wbrew twierdzeniu powoda – nie można uznać wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda gdyż w świetle orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie jest to dokument urzędowy. Żądanie nie wynika też wprost z treści zawartej umowy. Nadto skoro podstawą żądania jest umowa o kredyt odnawialny z dnia 18 września 1991r., a jako datę wymagalności w pozwie powód podaje datę 19 września 1991, to żądanie pozwu jest przedawnione. Termin przedawnienia wynosi bowiem 3 lata. Pozwana podnosiła też, że nie została jej doręczony odpis umowy z 19 09 1991 o której mowa w pozwie. Nie kwestionuje pozwana natomiast, że podpisała umowę o kredyt odnawialny z dnia 27 kwietnia 2005r. na kwotę 10.000 zł. Jak wynika z załączonego do pozwu dokumentu, umowa ta została wypowiedziana pismem z dnia 3 września 2009 przez (...) SA. W tym stanie rzeczy roszczenie z tej umowy też uległo przedawnieniu. Pozwana wskazała na koniec, że aneksu nr (...) do tej umowy nigdy nie podpisywała. Jej podpis został podrobiony. Podniosła też, iż nigdy nie otrzymała dokumentu – załącznika do umowy kredytowej nr (...) tj. harmonogramu spłat (załączonego do pozwu). Harmonogram ten nie jest podpisany przez pozwaną, podobnie jak załączona umowa o świadczenie usług bankowości elektronicznej.

Pozwany P. K. na rozprawie dnia 17 czerwca 2013 podniósł, że zadłużenie powstało do limitu 14.800 zł, a zasadniczy dług powstał z niespłacenia karty (...) a pozwana nigdy umowy o wydanie tej karty nie podpisywała (k. 78v).

Pismem z dnia 27 czerwca 2013 pozwany wniosł o oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej K. K. w całości (k. 80), podnosząc że zadłużenie na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym powstało za dokonywanie transakcji kartą (...) bez wiedzy pozwanej.

Pismem z dnia 29 lipca 2013 (k. 89) pozwany oświadczył, że uznaje powództwo do kwoty 70.000 zł bowiem wg jego szacunków na tyle powstało zadłużenie – również z tytułu transakcji kartą (...).

Pismem z dnia 8 sierpnia 2013 (k. 90) powód podał, że „istnieją pewne rozbieżności” wynikające z omyłkowego oznaczenia numeru i daty zawarcia umowy wskazanej w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dlatego pozew i jego uzasadnienie wymagają doprecyzowania. Kontynuując powyższe powód wskazał, że: zasadniczą umową z której wynika dochodzone roszczenie jest umowa kredytu odnawialnego z dnia 27 kwietnia 2005r.

Dodał, iż umowa ta nie mogłaby zostać zawarta, gdyby nie uprzednie otwarcie rachunku rozliczeniowo – oszczędnościowego na podstawie umowy z dnia 19 września 1991r. Ta umowa (wskazana pierwotnie w pozwie jako podstawa roszczenia) jedynie warunkowała zawarcie później umowy (...) i umowy kredytu odnawialnego z 27 kwietnia 2005r.

Jednocześnie powód podał, że na dochodzoną kwotę składa się należność główna 85.128,19 zł, odsetki ustawowe liczone od nal. głównej za okres od 30 maja 2012 do 18 grudnia 2012 – w kwocie 6.124,57 zł i odsetki umowne naliczone przez pierwotnego wierzyciela za okres do 28 maja 2012 w kwocie 41.429,49 zł

Podniósł też, iż roszczenie nie przedawniło się bowiem stało się wymagalne 9 października 2010r. (tak na k. 92v), a pozwani składali też wnioski o restrukturyzację zadłużenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 września 1991 r. pozwani P. i K. K. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę prowadzenia rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego o nr (...) /konto osobiste/. Bank do umowy wydał książeczkę czekową.

Dowód: umowa k. 123-124.

Dnia 12 lutego 2004 pozwani zawarli z (...) SA umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego (...)program (...) nr (...). Z treści umowy nie wynika by pozwanym została wydana karta płatnicza.

Dowód: umowa o kredyt k. 37-39.

Tego samego dnia 12 lutego 2004 strony popisały aneks do umowy rachunku (...) z którego wynika, że wymieniony powyższej rachunek (...) o nr (...) przekształca się rachunek(...)/ (...)/ o nr (...). Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania.

Dowód: aneks k. 41.

Dnia 16 listopada 2004 Bank (...) SA zawarł z tylko pozwanym P. K. umowę świadczenia usług bankowości elektronicznej.

Dowód: umowa k. 32-36.

Dnia 27 kwietnia 2005 oboje pozwani małżonkowie K. zawarli z (...) SA umowę kredytu odnawialnego nr (...). Kredytu udzielono posiadaczowi rachunku nr (...). Kredytu udzielono na 10.000 zł na bieżące potrzeby w formie limitu kredytowego. Kredyt winien być spłacony w terminie 12 miesięcy, a każda spłata powodowała odnowienie kredytu o wysokość dokonanej spłaty. Umowa mogła być wypowiedziana. W następnym po wypowiedzeniu dniu zadłużenie staje się przeterminowane a bank pobiera odsetki wg zmiennej stopy procentowej określonej w uchwale Zarządu banku (...) SA. Z treści umowy nie wynika by pozwanym została wydana karta płatnicza.

Dowód: umowa k. 27-31.

Dnia 02 czerwca 2008 do banku zostaje złożony wniosek o kredyt odnawiany dla rachunków oszczędnościowo – rozliczeniowych tj. o podwyższenie limitu kredytowego do 14.800 zł. Dnia 3 czerwca 2008 zostaje podpisany aneks (...) do umowy kredytu odnawialnego z 2005r., a limit kredytowy podniesiono do 14.800 zł.

Dowód: wniosek k. 46-47, aneks k. 40 i 116.

Pozwany P. K. na pewno złożył podpis na ww. wniosku i aneksie.

Bezsporne

Pismem z dnia 3 września 2009 adresowanym do pozwanego P. K.(...)SA dokonał wypowiedzenie umowy kredytu odnawialnego do rachunku nr (...) z powodu braku wpływów i przekroczenia limitu kredytowego. Okres wypowiedzenia oznaczono na 30 dni, a wysokość zaległości na 69.685,67 zł. Doręczenia dokonano w dniu 8 września 2009.

Dowód: wypowiedzenie k. 48, dowód doręczenia pozwanemu k.95.

Pozwana również otrzymała to wypowiedzenie.

Dowód: przesłuchanie pozwanej e-protokół z 2 XII 2013 g. 00.27.40.

Cała kwota rok-linii (kredytu odnawialnego) została przez posiadacza rachunku wykorzystana i nie została spłacona.

Dowód: przesłuchanie pozwanego e-protokół z 2 XII 13 g. 00.09.35

Pozwani w związku z wypowiedzeniem złożyli prośbę o przedłużenie terminu spłaty o 2 miesiące. W sprawie spłaty zadłużenia udał się do (...) oddziału (...) SA. Następnie w dniu 19 X 2009 złożył tam samodzielny wniosek o rozłożenie kredytu odnawialnego na raty i zadeklarował spłatę kredytu gotówkowego.

Dowód: przesłuchanie pozwanego e-protokół z 2 XII 13 g. 00.12.17

przesłuchanie pozwanej e-protokół z 2 XII 13 g. 00.27.40

pisma k. 96-96v.

Pismem z dnia 04 11 2009 (...) SA poinformował pozwanych, że ich wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej w spłacie wierzytelności z tytułu kredytu pożyczki gotówkowej został rozpatrzony pozytywnie, a Bank podjął decyzję o spłacie w 56 ratach poczynając od listopada 2009. Bank poinformował, że umowa zaczyna obowiązywać od dnia rozpoczęcia przez pozwanych spłaty wierzytelności na ww. warunkach. Rozpoczęcie spłaty nie może nastąpić później niż 27 11 2009 w przeciwnym wypadku niniejsza decyzja nie wchodzi w życie.

Dowód: pismo k. 97.

Do pisma dołączono harmonogram z którego wynika, że do dnia 27 11 2009 winny zostać dokonane dwie wpłaty w kwotach 454,37 zł i 39.321,70 zł.

Dowód: harmonogram k. 97v-98.

Pozwani nie wpłacili żadnej kwoty do 27 listopada 2009.

Dowód: przesłuchanie pozwanego e-protokół z 2 XII 13 g. 00.13.37

Umowa o restrukturyzację zadłużenia w formie odrębnego pisma nie była podpisana.

Bezsporne

Pismem z dnia 12 marca 2010 adresowanym do pozwanych (...) poinformowało, że bank wypowiada umowę ugody – oświadczenia z 4 11 2009r. (w uzasadnieniu pisma podano 14-11-2009). Podano, że wypowiedziane dotyczy zadłużenia z tytułu umowy kredytu odnawialnego a jego termin wynosi 7 dni od doręczenia. Podano, że zaległość wynosi 84 901, 98 zł.

Dowód: wypowiedzenie k. 99.

Dnia 29 V 2012 (...) SA sporządziło wyciąg z ksiąg bankowych „z tytułu umowy nr (...) zawartej w dniu 1991.09.19”. Podano, że na zadłużenie składają się 85.128,19 zł nał. głównej, odsetki umowne do 28 maja 2012 w kwocie 41.429,49 zł, koszty 0 zł i dalsze należne odsetki od dnia 29 maja 2012 wg zmiennej stopy procentowej obowiązującej w (...).

Dowód: wyciąg k. 26.

Dnia 29 V 2012 (...) SA i powód zawarli umowę sprzedaży wierzytelności związanej z umową zawartą z pozwanymi 19 września 1991 i związaną z prowadzeniem rachunku o numerze (...).

Dowód: umowa k. 20-23 z załącznikiem na k. 24-25, 100-101 i 124-126 oraz pismo k.

140.

Pismem z 26 czerwca 2012 (...) SA poinformowało pozwaną K. K., że nastąpiło przeniesienie wierzytelności. W szczegółach zadłużenia podano, że związane jest ono z kredytem odnawialnym, a data podpisania umowy to 19 09 1991r.

Dowód: pismo k. 50-50v.

Pismem dnia 02 VII 2012 powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 127.558,23 zł.

Dowód: wezwanie k. 49.

Przeciwko pozwanym nie został wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny.

Bezsporne.

Dnia 18 grudnia 2012r powód sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z którego wynikało, że zadłużenie pozwanym z tytułu umowy o kredyt odnawialny wynosi 132.682,25 zł.

Dowód: wyciąg k. 19.

Pozwanego P. K. łączyły z (...) SA inne jeszcze umowy jak umowa pożyczki gotówkowej i umowy o wydanie kart płatniczych. Pozwanej K. K. umowy takie z bankiem nie łączyły.

Dowód: przesłuchanie pozwanego e-protokół z 2 XII 13 g. 00.15.44.

przesłuchanie pozwanej e-protokół z 2 XII 13 g. 00.36.58.

Pozwana nie udzielała pozwanemu pełnomocnictwa do dokonywania czynności w jej imieniu w tym do załatwienia sprawy restrukturyzacji zadłużenia. Pismo z dnia 4 11 2009 tj. decyzja banku o warunkach spłaty zadłużenia w 96 ratach nie została doręczona pozwanej.

Dowód: przesłuchanie pozwanej e-protokół z 2 XII 13 g. 00.29.01 i 00.36.19.

Sąd zważył, co następuje:

I. Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów przedstawionych przez powoda a niekwestionowanych przez pozwanym, a także na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanym (wniosek o przesłuchanie powoda nie był złożony).

Sąd dał wiarę pozwanym. Ich twierdzenia były wzajemnie zgodne i korespondowały ze sobą. Były też w znacznym stopniu spójne z dokumentami przedstawionymi przez stronę powodową. Istotnym zarzutem, pozwanej było to, że zakwestionowała swój podpis na aneksie (...) (k. 116) mocą którego podwyższono limit kredytu odnawialnego z 10.000 zł do 14.800 zł wnioskując o dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma. Jednak w świetle uwzględnionego wobec pozwanej zarzutu przedawnienia roszczenia, przeprowadzenie tego dowodu okazało się zbędne. Niemniej autentyczność podpisu pozwanej na k. 116 w porównaniu z innymi nakreślonym przez nią podpisami (na innych dokumentach) faktycznie mogła nasuwać wątpliwości. Godzi się podkreślić, że pozwani nie kwestionowali istnienia umowy, która przez powoda została oznaczona jako zasadnicza podstawa faktyczna tego powództwa tj. umowy kredytu odnawialnego z roku 2005 na kwotę 10.000zł. Co więcej po przesłuchaniu pozwanym jako oczywiste jawiło się to, iż kredyt ten (rok-linia) został wykorzystany w całości i nie został spłacony. Sporne było czy wysokość tego kredytu została podniesiona do 14.800 zł mocą aneksu podpisanego z obojgiem pozwanym i czy z jego tytułu mogła powstać wierzytelność w kwocie o której mowa w pozwie. Tą okoliczność – mimo braku zastrzeżeń do umowy z 27 kwietnia 2005r. – kwestionowali pozwani. To jednak nie odbiera ich zeznaniom atrybutu wiarygodności. Na koniec odnotować należy, że strona powodowa podczas przesłuchania pozwanym nie zgłaszała uwag czy pytań do pozwanym, co świadczy o tym, że i powód nie doszukał się żadnych sprzeczności czy nierzetelności w zeznaniach obojga pozwanym. Tym samym ich twierdzeniom dano wiarę w całości, a zatem również co do tego – co okazało się być istotne – że oprócz umowy z 2005r. pozwany P. K. jedynie w swoim imieniu zawarł z (...) SA także inne umowy, w tym umowy o wydanie kart płatniczych i pożyczkę gotówkową. Poza sporem było, że pozwana stroną tych umów nie była.

Dano wiarę części zgromadzonych dokumentów tj. tym których treść nie budziła wątpliwości i nie stanowiła przedmiotu zastrzeżeń strony pozwanej. Innym dokumentom wiary odmówiono, lub przypisano im inną rangę aniżeli wywodziła strona powodowa, co miało wpływać na dalsze rozłożenie się ciężaru dowodu.

Wątpliwe w związku z dokumentami były dwie kwestie. Po pierwsze, sporna była moc dokumentów, a konkretnie ranga przedłożonego wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego k. 19 (a w konsekwencji wyciąg z ksiąg bankowych k. 26 w postaci uwierzytelnionej kopii). Po drugie sporna była kwestia faktycznego dokonania doręczenia korespondencji stronie pozwanej w czasie sprzed sprzedaży wierzytelności i po niej.

Wynika to stad, że strona powoda przedstawiła do akt tylko jeden dowód doręczenia tej korespondencji. Jest to niewierzytelniony dowód doręczenia pozwanemu wypowiedzenia umowy kredytu odnawialnego dokonanego dnia 3 września 2009. Brak jest w aktach sprawy dowodu doręczenia jakiegokolwiek innego dokumentu pozwanym – czy to przez bank czy powoda. Wątpliwości co do tego czy cała korespondencja była doręczana faktycznie obojgu pozwanym miały swe uzasadnienie. Trzeba bowiem zauważyć, iż nawet przesądowe wezwanie do zapłaty funduszu sekurytyzacyjnego było adresowane jedynie do pozwanej (zob. k. 49). Z kolei wypowiedzenie umowy – adresowane było tylko (jak wynika z nagłówka) jedynie do pozwanego (k. 48). Nawet jeśli istniały inne egzemplarze tych samych pism adresowane do drugiego z pozwanych, to nie zostały przedstawione na potrzeby tego procesu i nie mogły stanowić dowodu. Jedynie więc w sytuacji przyznania przez stronę przeciwną okoliczność mogła być uznana za nie budzącą sporu. Tak było odnośnie doręczenia wypowiedzenia z k. 48 również pozwanej, co zostało przez nią wprost przyznane (zob. k. 142 – 00.27.40). Należy też zauważyć, że harmonogramy spłat k. 42 i 44 mimo, że dotyczą umowy o tym samym numerze, że mowa jest w nich o tej samej kwocie kredytu, że jednakowa jest podana w nich data uruchomienia kredytu i data ostatecznej spłaty - to jako kredytobiorcę system raz wygenerował oboje małżonków K. /k. 42/, a raz tylko jednego z nich (k. 44). Zdaniem sądu świadczy to o dużej niekonsekwencji i nieładzie w prowadzeniu dokumentacji jak i korespondencji, ewentualnie w jej archiwizowaniu.

Niektóre dokumenty nie były oryginałami lecz kserokopiami i to niewierzytelnionymi (np. k. 121-122a, 94-96 akt). Z tego powodu nie mogły być uznane za dokument w rozumieniu kpc. Jeśli jednak strona pozwana nie zaprzeczyła treści i prawdziwości takiego pisma, to okoliczność zawartą w jego treści uznano za niekwestionowaną. Jeśli natomiast strona pozwana nie potwierdziła faktu objętego treścią, to nie sposób było uznać na podstawie niewierzytelnionej kserokopii, nie tylko tego, że dany fakt miał miejsce /że miało miejsce to co zostało zaświadczone/, ale i tego, że osoby które podpisały pismo złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie. Wynika to z utrwalonego orzecznictwa i poglądu judykatury, że niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem (zob. uchwała SN z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 listopada 2010 r. sygn. I ACa 831/10).

Istniały jeszcze inne niespójności, braki czy wątpliwości co do rangi i treści przedstawionych dokumentów. Konieczne będzie zatem w dalszej części uzasadnienia przeprowadzenie dodatkowej szczegółowej analizy tych dowodów zaferowanych przez powoda.

II. Najpierw jednak wskazać należy, iż spór (poza kwestią przedawnienia) dotyczył okoliczności faktycznych wobec czego na wstępie należy poczynić następujące uwagi ogólne.

Po pierwsze, w systematyce prawa rozróżnia się ciężar dowodu w sensie formalnym i materialnym. Kwestia ciężaru dowodu w sensie formalnym wiąże się z zasadą kontrydiktoryjności i inicjatywą w postępowaniu dowodowym i sprowadza się do odpowiedzi na zagadnienie „kto powinien przedstawiać dowody” (art. 232 kpc). Z kolei artykuł 6 k.c. traktuje natomiast o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania.

Po drugie, w procesie o odszkodowanie ciężar dowodu spoczywa leży po stronie domagającej się tego rodzaju odszkodowania tj. na powodzie (art. 6 kc). Na gruncie art. 471 k.c. to wierzyciela obciąża dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wyrządzoną wierzycielowi.

Wierzyciela nie obciąża jedynie obowiązek udowodnienia winy dłużnika /w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania/, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Kwestia winy w tym procesie pozostawała poza sporem i nie musiała być przedmiotem dowodzenia. W tym procesie musiał natomiast powód wykazać, że pozwanych obciąża wymagalne zobowiązanie z tytułu umowy stanowiącej podstawę faktyczną sporu oraz przeprowadzić dowód wartości zobowiązania, przy czym szkoda taka musi być przez powoda wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że rzeczywiście wystąpiła i to w takim rozmiarze.

Po trzecie, nie wdając się w teoretyczne rozważania na temat terminu „udowodnienie”, stwierdzić wystarczy, że sprowadza się on do zdolności przekonania sądu przez stronę o prawdziwości swoich twierdzeń w oparciu o przedstawione środki dowodowe oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego. Uprawdopodobnienie przytaczanych okoliczności faktycznych nie jest wystarczające do przyjęcia, że strona sprostała obowiązkowi ich udowodnienia.

Po czwarte, obowiązek dowodowy aktywizuje się na skutek zaprzeczenia przez pozwanego twierdzeniom powoda. Nie jest bowiem potrzebne dowodzenie faktów, których przeciwnik nie kwestionuje, którym nie zaprzeczył, czy które przyznał (art. 229 i 230 k.p.c.). Niepowodzenie dowodu skutkuje oddaleniem powództwa o odszkodowanie.

III. Zdarza się, że w postępowaniu sądowym następuje przerzucenie ciężaru dowodu. Dokonuje się to m. in. dzięki domniemaniom prawnym. Ustawodawca wprowadził je m. in. do norm art. 244 i 245 kpc dotyczących dokumentów.

W tym procesie usiłował powód wywieść zasadność powództwa z treści dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 18 grudnia 2012r. Z jego treści wynikało, że zadłużenie pozwanych z tytułu umowy o kredyt odnawialny wynosi 132.682,25 zł. Odwołując się do siły tego dokumentu jako dokumentu o mocy dokumentu urzędowego zdawał się powód żądać wprowadzenia do tego procesu konstrukcji odwróconego ciężaru dowodu i dokonać przerzucenia tego ciężaru na pozwanych. Opierał to powód na tym, że przepis art. 244 kpc wprowadził domniemanie zgodności z prawdą tego, co zostało w dokumencie urzędowym urzędowo zaświadczone.

Linii tej sąd meriti podzielić nie mógł.

Wprawdzie treść przepisu art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 146.1546). była niegdyś jednoznaczna, ale tak samo jednoznaczny był wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2010r. (sygn. P 1/10) że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (...) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

W efekcie do normy art. 194 dodano nowelą z 10 kwietnia 2013r. ustęp 2 o treści „moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym”.

Jedynie dla porządku sąd zauważa, iż odebrano moc dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym także księgom rachunkowym banków i sporządzonym na ich podstawie wyciągom – a więc dokumentowi znajdującemu się na k. 26 akt. Jest to konsekwencja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 (sygn. P 7/09).

W świetle powyższego nie nasuwało wątpliwości, że:

a/ wyciąg z ksiąg powoda (na k. 19 akt) nie ma w tym procesie mocy dokumentu urzędowego,

b/ zatem nie ma domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w dokumencie urzędowo zaświadczone

c/ i że nie możemy mieć w konsekwencji w tym procesie do czynienia z konstrukcją odwróconego ciężaru dowodu

Powyższe prowadziło do jednoznacznego wniosku, że ciężar dowodu istnienia i wysokości pretensji w całości obciążał powoda.

IV. Na podstawie art. 471 k.c. można domagać się naprawienia szkody wynikłej z naruszenia zobowiązania, którego źródłem jest umowa zobowiązaniowa. Zatem kluczowe znaczenie ma wykazanie, że strony rzeczywiście związane były stosunkiem umownym. Odpowiedzialność kontraktowa zachodzi tylko pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, czyli pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego.

W tym miejscu podkreślić trzeba z całą mocą, że to strona powodowa zakreśla ramy faktyczne zgłoszonego roszczenia. I tymi ramami sąd rozpoznający sprawę jest związany.

Dlatego tak istotne dla sprawy miało oświadczenie powoda w przedmiocie tego który kontrakt legł u postaw sformułowanego w pozwie roszczenia.

Pierwotnie powód odwołał się do umowy łączącej pozwanych z pierwotnym wierzycielem tj. (...) SA zawartej o kredyt odnawialny w dniu 1991-09-10 (tak k. 4v akt). Pokusił się nawet powód w pozwie o sformułowanie, że wymagalność pozostałej do spłaty kwoty z tego tytułu wynika wprost z treści tej umowy i oznaczył ją na: „1991-09-19” (zob. k. 5v). Taki sam wniosek płynął z wyciągu z ksiąg Banku na k. 26 akt. Tam również jest mowa o zadłużeniu z tytułu umowy „zawartej w dniu 1991.09.19” (k. 26).

Dopiero w piśmie z dnia 8 sierpnia 2013 (k. 90) w odpowiedzi na stanowisko i zarzuty pozwanych strona powodowa oświadczyła, że „istnieją pewne rozbieżności” wynikające z omyłkowego oznaczenia numeru i daty zawarcia umowy wskazanej w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym i dlatego pozew i jego uzasadnienie wymagają doprecyzowania. Kontynuując powyższe powód wskazał, że: zasadniczą umową z której wynika dochodzone roszczenie jest umowa kredytu odnawialnego z dnia 27 kwietnia 2005r.

Dodał, iż umowa ta nie mogłaby zostać zawarta, gdyby nie uprzednie otwarcie rachunku rozliczeniowo – oszczędnościowego na podstawie umowy z dnia 19 września 1991r. Ta umowa (wskazana pierwotnie w pozwie jako podstawa roszczenia) jedynie warunkowała zawarcie później umowy (...)i umowy kredytu odnawialnego z 27 kwietnia 2005r.

Tym samym ponad wszelką wątpliwość kontraktem z którego powód wywodził prawo do odszkodowania była umowa kredytu odnawialnego z 27 kwietnia 2005. I tylko ona. Nigdy bowiem nie formułował powód roszczenia z innego stanu faktycznego czy też innej podstawy prawnej. Nawet w pozwie elektronicznym powód odwołał się do ‘umowy o kredyt odnawialny’, tyle że omyłkowo czy też przez brak staranności oznaczył datę zawarcia tego kontraktu na 19-09-1991.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za dominujący uznać należy podgląd ‘zasądzenie określonej sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w kwotowych granicach powództwa, lecz w oparciu o inną podstawę faktyczną, stanowi orzeczenie ponad żądanie’, a ‘sąd nie jest związany wskazaną w pozwie podstawą prawną - wiąże go jednak treść żądania i jego podstawa faktyczna’ (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I ACa 1350/11 z dnia 1 lutego 2012 i I ACa 434/2008 z dnia z 5 czerwca 2008).

Tym samym Sąd a quo był związany zakreśloną przez stronę powodową ramą faktyczną powództwa, a z niej wynikało jednoznacznie, że w tym procesie powód rości z tytułu zawartej z obojgiem pozwanych umowy o kredyt odnawialny z dnia 27 kwietnia 2005r.

V. Pozwani jak już wspomniano nie kwestionowali zawarcia tej umowy i tego, że z jej tytułu byli dłużnikami. Co więcej, poza sporem pozostawało, iż cały kredyt został wykorzystany i nie został spłacony w żadnej części; pozwani nie wywiązali się z warunków umowy i zadłużenie powstało. Pretensja powoda prima facie jawiła się więc jako uzasadniona co najmniej do kwoty 10.000 zł – tyle bowiem wynosił udzielony kredyt (zob. k. 27 akt).

Nie było kwestionowane, że Bank zbył swoją wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanych na rzecz powoda. Wynikało to z niekwestionowanych dokumentów. Zgoda dłużników na zawarcie umowy przelewu nie była potrzebna.

Tym samym niesporną umową cesji dotychczasowy wierzyciel przeniósł swą wierzytelność na nowego wierzyciela. Oczywiście Bank nie mógł na powoda przenieść więcej aniżeli przysługiwało jemu samemu.

Przedmiotem cesji była niespornie wierzytelność przysługująca niegdyś (...) SA z tytułu zawartej 27 kwietnia 2005r. umowy o kredyt odnawialny do rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego otwartego dnia 19-09-1991r.

VI. Strona powodowa była zobowiązana do udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanych z ww. tytułu.

Powód nie podolał jednak temu obowiązkowi, ponieważ przeprowadzone przez niego dowody nie były wystarczające.

Pozwana K. K. podniosła zarzut przedawnienia. Na niej spoczywał więc obowiązek wykazania, że doszło do przedawnienia roszczenia, co pozwanej udało się uczynić z pomyślnym dla siebie skutkiem. Zdaniem sądu a quo stanowisku temu nie można było odmówić słuszności.

Tymczasem powód nie udowodnił twierdzenia przeciwnego – tj. iż do przedawnienia nie doszło, chociaż trzeba przyznać, podjął on taką próbę składając pismo znajdujące się na k. 97 akt.

W odniesieniu do pozwanego P. K. powód nie przeprowadził prawidłowo dowodu wartości szkody powstałej z tytułu zawarcia umowy o kredyt odnawialny z 27 kwietnia 2005r., aczkolwiek to co rościł względem tego pozwanego okazało się być w części słuszne i podstawne.

VII. Sygnalizowano wyżej, iż powód opierał swe żądanie również o aneks z dnia 3 czerwca 2008 nr (...) do umowy o kredyt odnawialny z dnia 27-04-2005. Jego mocą limit kredytowy podniesiono z 10.000 zł do 14.800 zł. Pozwana zaprzeczyła autentyczności jej podpisu na aneksie k. 116. Wniosła o przeprowadzenie dowodu na okoliczność autentyczności podpisu. Sąd wniosek ten oddalił uznając go za zbędny w związku z uwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia.

Pozwana pierwotnie zarzut sformułowała w odpowiedzi na oświadczenie powoda zawarte w uzasadnieniu pozwu na k. 5v, że data wymagalności roszczenia to dzień „1991-09-19”. Wobec takiego stwierdzenia logicznym było podniesienie takiego zarzutu, bowiem nawet gdyby przyjąć najdłuższy termin przedawnienia roszczeń w polskim prawie cywilnym to nie nasuwało wątpliwości, że jeśli bieg rozpoczął się w dacie jednoznacznie oznaczonej przez powoda, to do przedawnienia doszło.

Z późniejszego pisma /k. 91/ wyniknęło, że powód – jak sam przyznał - nieuprawnienie określił datę wymagalności na dzień ww. Nie mógł to być rok 1991, bowiem wywodzi on swe roszczenia z umowy zawartej dopiero w roku 2005.

Dla przykładu dalszej niestaranności działań powoda należy jednak podać, że dane podane w tym piśmie nadal były niespójne. Wskazał on, że wierzyciel ((...)) wypowiedział pozwanym umowę pismem z 3 września 2009. Korespondencja ta została nadana w dniu 4 września 2009, a odebrana 8 września **2009** – należy więc stwierdzić że termin wypowiedzenia upływał z dniem 8 października **2010**, a roszczenie stało się wymagalne 9 października 2010 r. Od tej daty rozpoczął się bieg terminu przedawnienia.

Nie wdając się w głębsze rozważania, z powyższych dat (oznaczonych jednoznacznie na k. 92v akt) wynika, że wg (...) umowny termin okresu wypowiedzenia trwał rok. To oczywiście nie mogło znaleźć potwierdzenia w treści umowy. Wynika z niej niezbitcie (zob. § 18 ust. 2 na k. 30 akt), że okres wypowiedzenia wynosił dni 30. Zatem termin biegu przedawnienia (przyznany przez powoda, jako rozpoczynający się od dnia upływu terminu wypowiedzenia) rozpoczął bieg nie 9 października **2010**, lecz 9 października **2009**.

Trzyletni termin – liczony wg reguł art. 112 kc – upłynął z dniem 9 października **2012r.** Pozew został wniesiony później – bowiem 2 stycznia 2013r.

Jednak mogły powstać wątpliwości czy te daty mogły łączyć u podstaw ustalenia ostatecznej daty rozpoczęcia biegu – a w końcu przedawnienia - roszczenia.

Nie budzi wątpliwości, że bieg terminu przedawnienia może zostać przerwany. W tej sprawie – i winno to pozostać bezdyskusyjne - rozpoczął się on 9 października 2009.

Przed tą datą pozwani złożyli wniosek o przedłużenie terminu spłaty (k. 96v). Taki wniosek traktuje się jako uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Wprawdzie pismo to nie jest dowodem (nieuwierzytelniona kserokopia), ale fakt ten został przyznany przez pozwanych. Bieg terminu przedawnienia jednak nie został tym pismem przerwany, bowiem tenże się w ogóle jeszcze nie rozpoczął. Dopiero następne pismo (k. 96) mogło przerwać ten bieg, jako że zostało skonstruowane po dniu 9 października 2009, a więc po tym jak przedawnienie rozpoczął swój bieg. Tyle, że pismo to jest podpisane tylko przez pozwanego i nie ma podstaw ku temu, by jego skutki objęły także pozwaną. Nie udzieliła ona pozwanemu żadnego pełnomocnictwa do dokonywania z bankiem czynności w jej imieniu – a przynajmniej powód się do takiego pełnomocnictwa nigdy nie odwołał, pozwani zaś zaprzeczyli. Ale nawet gdyby to pismo to miało przerwać bieg co do obojga, to nadal termin przedawnienia liczony od nowej daty tj. od 19 października 2009 upłynął przed dniem wniesienia pozwu.

Powód mimo to stał na stanowisku, iż roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód bowiem – co należy wyinterpretować z innych twierdzeń – uznał, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się od dnia wypowiedziana przez Bank umowy restrukturyzacyjnej (ugody – oświadczenia).

Sąd meriti nie znalazł argumentów które pozwoliłyby podzielić tą interpretację.

Dla celów dalszych rozważań należy bowiem podkreślić to, że kluczowa kwestią mającą wpływ na rozstrzygnięcie sporu w tym wąskim zakresie była sama treść pisma (decyzji) Banku z dnia 4 listopada 2009 (k. 97 akt).

Pismem tym (...) SA poinformował pozwanych, że ich wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej w spłacie wierzytelności z tytułu kredytu pożyczki gotówkowej został rozpatrzony pozytywnie, a Bank podjął decyzję o spłacie w 56 ratach poczynając od listopada 2009. Bank poinformował, że umowa zaczyna obowiązywać od dnia rozpoczęcia przez pozwanych spłaty wierzytelności, na ww. warunkach. Rozpoczęcie spłaty nie może zaś nastąpić później niż 27 11 2009 w przeciwnym wypadku niniejsza decyzja nie wchodzi w życie. Do pisma dołączono harmonogram /k. 97v/ z którego wynikało, iż do dnia 27 11 2009 winny zostać dokonane dwie wpłaty tj. w kwotach 39.321,70 zł i 454,37 zł

W świetle zaferowanego materiału dowodowego poza sporem winno pozostać, iż pozwani nie wpłacili żadnej kwoty do 27 listopada 2009.

Pozwani zeznali, że nic nie wpłacili. Powód nie wykazał, by te kwoty zapłacone zostały. Sąd zobowiązał powoda (zob. punkt „a” postanowienia z k. 108) do przedstawienia dowodu wpłaty należności pod rygorem uznania, że nie została dokonana. Powód nie złożył dowodu wpłaty. Uznano, więc że nie została wniesiona. To zaś skutkowało – zgodnie z jednoznacznym oświadczeniem wierzycielskiego Banku – że „niniejsza decyzja nie wchodzi w życie”. Decyzja z 4-11-2009 nigdy więc nie wywołała skutku w postaci zawarcia – nawet w sposób konkludentny – umowy restrukturyzacyjnej.

W konsekwencji nie można było później dokonać wypowiedzenia czegoś, co nigdy stron nie wiązało. Ta umowa miała bowiem zacząć obowiązywać i połączyć strony dopiero z dniem dokonania wpłaty należności wymaganej do 27 listopada 2009. Ta zaś dokonana nie została.

Inną sprawą jest to czy w ogóle można mówić o zawarciu umowy restrukturyzacyjnej.

Oboje pozwani ubiegali się tylko o odroczenie spłaty (96v). To pozwany ubiegał się o rozłożenie na raty (k. 96). Pozwany nie działał w imieniu pozwanej. Niespornie żadnej umowy na piśmie w przedmiocie restrukturyzacji strony nie podpisały. A skoro tak, to nie wiadomo jakie miałyby być warunki takiej 'umowy'. Jaki miałby być np. okres wypowiedzenia i na jakich warunkach w ogóle można byłoby takiego wypowiedzenia dokonać. Wszystko to wyglądało raczej na jednostronne czynności banku. Nie przedłożono nawet dokumentu z którego wynikałoby, że złożenie wniosku (jak na k. 96-96v) jest jednoznaczne z zawarciem umowy restrukturyzacyjnej.

Mając na uwadze te wątpliwości i w świetle powszechnej tendencji interpretacji kontraktów w sposób korespondujący z ideą ochrony konsumenta – zdaniem sądu nie doszło do zawarcia jakiejkolwiek umowy restrukturyzacyjnej. Nadesłanie samego harmonogramu spłat nie świadczy o tym, że wolą stron ustalono jakiejkolwiek konkretne warunki umowy. Nie można zresztą tracić z pola widzenia tego, że wolą Banku decyzja z dnia 4 11 2009 w ogóle nie weszła w życie wobec nie wniesienia pierwszej wymaganej wpłaty. I że harmonogram spłat (a więc oferta) był skierowany tylko do pozwanego P. K.. Nazwa adresata nie nasuwa wątpliwości (zob. k. 97v). W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uznania, iż pismo wierzyciela (z 4-11-2009) przerwało bieg przedawnienia lub – idąc jeszcze dalej – że termin ten mógł zacząć bieg dopiero z chwilą dokonania wypowiedzenia z dnia 12 marca 2010r. Zdaniem sądu to pismo nie wywołało żadnego skutku (pismo k. 99). Bank bowiem wypowiedział kontrakt, który w ogóle – wobec braku pierwszej wpłaty - nie powstał.

Tym samym treść pisma z dnia 4 – 11 – 2009 nie miała żadnego wpływu na bieg terminu przedawnienia, który rozpoczął się dla pozwanej K. K. (która nie podpisała pisma z 19-10-2009 z k. 96) z dniem 9 października 2009. To wówczas roszczenie – wskutek upływu okresu wypowiedzenia - stało się wymagalne.

Trzyletni okres przedawnienia dla pozwanej zakończył się z dniem 9 października 2012r. (art. 112 kc).

Dlatego wobec pozwanej powództwo oddalono z uwagi na to, iż roszczenie względem niej uległo przedawnieniu przed dniem wniesienia pozwu, która to czynności została zdziałana w dniu 2 stycznia 2013 (zob. k. 3 akt – pozew w post. elektronicznym).

Jedynie dla porządku należy podać, że termin przedawnienia spornego roszczenia wynosił 3 lata i jest konsekwencją tego, iż jest to roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (zob. wyroki SN sygn. IV CSK 356/06; II CK 113/02). Działalność o takim charakterze prowadził i pierwotny bank i obecny powód który wszedł w oznaczone cesją prawa i obowiązki poprzedniego wierzyciela. Nadto zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 2 października 2008r. sygn. II CSK 212/08 poz. LEX nr 475279 'roszczenia banku z umowy kredytu odnawialnego udzielonego w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym przedawniają się w terminie trzech lat (art. 118 k.c.)'.

Nie było sporne, że przeciwko pozwanym nie wystawiono bankowego tytułu egzekucyjnego i nie wystąpiono do sądu z wnioskiem o nadanie mu klauzuli wykonalności. Taka bowiem czynności przerywałaby bieg terminu przedawnienia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r. III CZP 101/03).

Wobec tego, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną okazał się słuszny, to prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność tego, czy to pozwana nakreśliła podpis na aneksie (...) było zbędne. Była to już okoliczność bez znaczenia. Roszczenie wobec pozwanej i tak okazało się być przedawnione.

Dlatego na podstawie art. 118 kc orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

VIII. Już wyżej wskazywano, że samo twierdzenie strony pewnym stanie rzeczy niewątpliwie nie wypełnia obowiązku wykazania tego zdarzenia, faktu. Jakakolwiek polemika z takim stanowiskiem będzie skazana na porażkę.

Skoro strona powodowa utrzymywała, że z tytułu niewywiązania się z warunków umowy kredytu odnawialnego, strona pozwana winna jest zapłacić jej 132.682,25 zł, to winna była tę okoliczność udowodnić. Weryfikacja zaoferowanych

dowodów i ich ocena, wypadły dla powoda niepomysłnie. W rezultacie procesu żaden z dowodów przeprowadzonych w toku procesu nie potwierdził tezy sformułowanej w pozwie w zakresie wysokości zobowiązania, co skutkowało oddaleniem powództwa ponad kwotę co do której słuszność roszczenia okazała się być oczywista.

Pozwany P. K. nie zaprzeczył, że zawierał i umowę z 27 04 2005 i aneks do niej podpisany w dniu 3 czerwca 2008r. (k. 116). Tym samym jego odpowiedzialność z tytułu kredytu odnawialnego wyrażała się sumą 14.800 zł należności głównej. Jak wskazano wyżej kwota ta została wykorzystana i nie była spłacona. Pozwany oświadczył to wprost i jednoznacznie.

W ocenie sądu w tym procesie odpowiedzialność pozwanego wobec nabywcy wierzytelności nie może w zakresie należności głównej przenosić kwoty udzielonego kredytu.

Jeszcze raz trzeba przypomnieć, że profesjonalna strona powodowa wyraźnie i w sposób nie budzący wątpliwości zakreśliła ramy faktyczne przedmiotowego powództwa. Była nią umowa kredytu odnawialnego z 27 kwietnia 2005 (z aneksem nr (...)) zob. pismo 90v akt, gdzie mowa jest o 'zasadniczej umowie z której wynika dochodzone roszczenie'.

Z jej tytułu po stronie kredytobiorcy nie mogło powstać zadłużenie wyższe aniżeli udzielony kredyt. Jest to jasne i oczywiste. Mogły co najwyżej powstać należności uboczne, ale kwota należności głównej z tego tytułu nie mogła być wyższa niż 14.800 zł.

Postanowieniem z k. 108 (pkt 'c') zobowiązano do wyjaśnienia tej niekonsekwencji. Powodowi mimo złożenia pisma nie udało się tego wyjaśnić.

Przedłożone dokumenty nie pozwoliły sformułować logicznego twierdzenia, że z tytułu umowy kredytu odnawialnego na 14.800 zł po stronie pozwanej mogło powstać zadłużenie w wysokości 85.128,19 zł samej należności głównej.

Przedłożone wyciągi z ksiąg rachunkowych mają w procesie cywilnym moc dokumentów prywatnych. I stanowią zgodnie z art. 245 k.c. dowód złożenia oświadczenia o określonej treści przez jego autorów. Co więcej, w myśl 253 k.p.c. dokument prywatny nie wiąże osób, które go nie sporządziły a prawdziwość jego treści musi wykazać ten, kto się na niego powołuje (tu powód).

Sąd meriti nie miał więc powodów by traktować bez zastrzeżeń przedstawiony dokument. Zresztą niestaranność w prowadzeniu dokumentacji czy to powoda czy pierwotnego wierzyciela nie dały podstaw do podejścia do zaoferowanych dokumentów w sposób życzliwy. I nie dotyczy to tylko kwestii adresowania pism w nagłówkach (raz do obu pozwanych, raz do jednego) i braków z zakresie dowodu ich doręczenia.

Przedstawione dokumenty były tak dalece niejednoznaczne, iż postanowieniem z k. 108 wezwano m.in. do:

- wyjaśnienie o jakim kredycie odnawialnym mowa jest w paragrafie 4.2 w/w aneksu nr (...) (na k. 116 akt) – **podane jest tam bowiem, że dotyczy umowy kredytu odnawialnego z dnia 30 kwietnia 2005**, zaś powód w tym procesie odwołuje się do kredytu odnawialnego zawartego w dniu 27 kwietnia 2005 zob. k. 27 - w t. 7 dni pod rygorem uznania, że aneks ten nie dotyczy umowy kredytu z 27 kwietnia 2005 o nr (...)

- jednoznaczne wskazanie, jaki od dnia 12 02 2004 numer miał rachunek pozwanych (...) – **bowiem z umowy rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego z dnia 12 02 2004 (na k. 37 akt) wynika że numer ten to (...), zaś z aneksu do umowy rachunku (zob. k. 41) który to aneks został podpisany tego samego dnia (tj. również 12 02 2004) z paragrafu 1 wynika, że wymieniony powyżej rachunek o (w/w numerze) przekształca się w rachunek o numerze (...)** (co oznacza, że dalej r-k będzie prowadzony pod numerem podanym w paragrafie 1 p. 1 aneksu, a faktycznie tak nie było) w t. 7 dni pod rygorem uznania, że prawidłowy jest ten ostatni numer

- wyjaśnienie do jakiej umowy rachunku zawarto umowę o świadczenie usług bankowości elektronicznej w dniu 16 11 2004 którą to umowę podpisał tylko pozwany P. K. w t. 7 dni pod rygorem uznania, że nie była to umowa do

wspólnego rachunku małż. K. (...) programu (...) (**umowa ta okazała się zupełnie dla tej sprawy nieistotna, nie wiadomo na okoliczność czego powód ją złożył i czemu miała służyć**)

- wyjaśnienie jakiego kredytu dotyczą złożone harmonogramy spłat k. 42,44 - podanie kto był stroną tego kredytu i złożenie tych umów (**z harmonogramów wynika, że dotyczą one umowy kredytowej (...), a umowa spornego kredytu odnawialnego jak wynika z k. 27 ma numer (...) i brak dowodu na to, że numer ten uległ zmianie; nadto wyjaśnienie dlaczego w jednym harmonogramie jako kredytobiorca figuruje tylko P. K., a w drugim oboje małżonkowie K.** w terminie 7 dni pod rygorem uznania, że umowa kredytowa o w/w numerze nie ma związku z kredytem odnawialnym z 27 04 2005

- wyjaśnienie o jakiej '**pożyczce gotówkowej**' mowa jest w piśmie (...) z 4 11 2009 /złożonym przez pełnomocnika powoda jako załącznik do pisma z dnia 8 08 2013/ w terminie 7 dni pod rygorem uznania, że umowa pożyczki nie ma związku z kredytem odnawialnym z 27 04 2005.

W odpowiedzi strona powodowa racjonalnie wyjaśniła tylko, że data w aneksie (...) '30 kwietnia 2005' jest oczywistą omyłką – chodziło o umowę z 27 04 2005.

Co do reszty powodowi nie udało się wyjaśnić rozbieżności, wątpliwości i sprzeczności.

Powód wniósł o to aby Sąd o wyjaśnienie tych kwestii zwrócił się do pierwotnego wierzyciela tj. (...) SA.

Wnioski te oddalono na ostatniej rozprawie.

Zważyć bowiem trzeba, iż to rolą i obowiązkiem powoda jest wyjaśnić wątpliwości i wykazać zasadność zgłoszonej pretensji. W ramach tej powinności mieściło się wykonanie postanowienia z k. 108 w formie pisma przygotowawczego powoda. To powód dochodzi roszczenia i to na nim – a nie na osobie trzeciej jaką teraz jest (...) – spoczywał obowiązek udowodnienia racji. Zażądanie informacji służących wprost ocenie zasadności i wysokości roszczenia od osoby trzeciej, sprowadziłoby się do tego, że racje powoda wykazywałaby osoba nie związana z procesem. Dlatego wnioski te oddalono.

Pozostające dalej wątpliwości co do prawdziwości przedstawionych dokumentów nakazywały Sądowi z dużą ostrożnością podejść do szacunków powoda.

Wątpliwości te mnożyły się za sprawę tego, iż pozwany przyznał, że oprócz umowy o prowadzenie rachunku i umowy kredytu odnawialnego do tego rachunku (które to umowy zawarł wspólnie z żoną), miał jeszcze z (...) SA zawarte inne umowy – w tym umowę o pożyczkę gotówkową i o wydanie kart płatniczych. Pozwana stroną tych umów nie była. Powód tego dnia wykazał (dokumentem) ani się nawet na to nie powoływał

Przyznał też pozwany P. K., iż z tytułu powyższych samodzielnie zawieranych umów również był dłużnikiem, bowiem uchybił warunkom tych kontraktów.

Te jednakże nie mogły mieć dla tego procesu znaczenia i nie mogły wpłynąć na wysokość uwzględnionej przez sąd pretensji, a to z następujących powodów:

a inne umowy (zawarte tylko przez P. K.) nie były objęte zakresem jednoznacznie oznaczonej przez powoda podstawy faktycznej (tą była tylko umowa kredytu odnawialnego)

b nie przedstawiono dowodu na to, że roszczenia z tych innych umów (pożyczki gotówkowej, wydania kart) były przedmiotem cesji wierzytelności – nie da się tego wyinterpretować z zawiadomienia na k. 50v czy dokumentu na k. 126; a w szczegółach zadłużenia /k. 50/ podano, że związane jest ono z kredytem odnawialnym, a data podpisania umowy to 19 09 1991r.

W tym stanie rzeczy nie mógł powód w tym procesie skutecznie rościć z tytułu niewykonania innych umów.

Dlatego sąd oddalił wnioski pozwanego o to aby powód przedstawił całą historię operacji na rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowym.

Były to zdaniem sądu okoliczności i dane bez znaczenia. Poza sferą zainteresowania sądu pozostawały bowiem zobowiązania pozwanego wobec banku (a być może i potem powoda) z tytułu zawartych innych umów poza będącą przedmiotem postępowania umową kredytu odnawialnego.

Sąd oddalił też pozostałe wnioski powoda, pozwanego i pozwanej, bowiem w świetle tego co było przedmiotem sporu i podstawą faktyczną (która umowa), jak i z uwagi na okoliczności bezsporne (niespłacenie kredytu odnawialnego) przeprowadzenie tych dowodów było zbędne.

Pozwany oświadczył, że uznaje żądanie co do kwoty 70.000 zł.

Podał, że większość jego zobowiązań wobec (...) wynikała z operacji przy użyciu karty (...).

Zgodnie jednak z art. 213 § 2 kpc, Sąd jest związany uznaniem powództwa tylko wówczas, gdy uznanie nie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego, albo nie zmierza do obejścia prawa. Sąd a quo – mając na uwadze podstawę faktyczną powództwa - powziął wątpliwości, co do zasadności rozmiaru roszczenia powoda, a co za tym idzie związania uznaniem powództwa. Dlatego wyrok nie został wydany w oparciu o uznanie, którego sąd w znacznej części nie uwzględnił. Należy jednak jednoocześnie wskazać, iż Sąd nie stawia tezy, że pozwany nie jest dłużnikiem na kwotę przez siebie uznaną. Tyle, że w tym procesie nie mógł zostać uznanym za zobowiązanego na taką sumę, jako że podstawą jego odpowiedzialności w tym procesie była li tylko umowa o kredyt odnawialny o treści zmienionej aneksem (...).

Fakt zawarcia innych umów przez pozwanego w tym umowy o kartę (...) mimo powiązania z rachunkiem oszczędnościowo – rozliczeniowym nie mógł w ostatecznym rozliczeniu spowodować wzrostu zobowiązania pozwanego z tytułu umowy o kredyt odnawialny. Były to bowiem oddzielne kontrakty.

Karta (...) należy do kategorii kart ekskluzywnych. Jest to najczęściej karta (...)” tzn. kwota każdej transakcji jest dopisywana do rachunku, który musi być uregulowany po zakończeniu okresu rozliczeniowego – a więc nie od razu. Karta D. wydawana przez bank (...) zapewnia kredytowanie do 58 dni. Po tym okresie klient musi dokonać spłaty całości zadłużenia. Karta jest wyposażona w pakiet ubezpieczeń i może być używana wyłącznie przez jej posiadacza/użytkownika.

Jak wynika z oferty (...) SA skierowanej do klientów indywidualnych posiadacz rachunku w celu otrzymania karty (...) powinien: **a)** wypełnić wniosek o wydanie karty/dane użytkownika karty; **b)** podpisać umowę o wydanie i używanie karty.

W tym procesie strona powodowa nie przedstawiła umów o wydanie i używanie karty (...), czy jakiegokolwiek innej (...). Nie nasuwa zaś wątpliwości, że umowa o wydanie karty jest odrębnym stosunkiem obligacyjnym nawiązanym między bankiem a posiadaczem konta.

Skoro zaś nie ta umowa (o wydanie i użytkowanie karty) była podstawą faktyczną wniesionego powództwa, to wysokość zadłużenia z tytułu transakcji dokonanej przy jej użyciu nie mogła wpłynąć na wysokość zasądzonego zobowiązania. Powód (jeśli wierzytelność z tego tytułu objęta była cesją) ma jednak otwartą drogę do dochodzenia zapłaty za nieuregulowane zobowiązania z tytułu zawarcia umowy o wydanie i używanie karty – czy to (...), czy też karty (...), bo taką pozwany także miał wydaną. Z treści umowy o prowadzenie rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego i z treści umowy o kredyt odnawialny nie wynika, by w ich ramach wydano posiadaczom rachunku jakiegokolwiek karty płatnicze. I jest to rzecz jasna i oczywista, bowiem faktem powszechnie znanym jest to, iż aby kartę płatniczą otrzymać, należy zawrzeć o nią odrębną umowę.

Tym samym poza sporem pozostać winno, że zaciągnięcie zobowiązania kredytu odnawialnego (w rachunku oszczędnościowym) nie oznaczało, że dług z tego tytułu można było powiększyć o zobowiązania powstałe z tytułu innych kontraktów i to tylko dlatego, że kwoty transakcji za pomocą kart doliczane były do rachunku podstawowego.

Należy też pamiętać, że do rachunków bieżących doliczane są też inne ciężary związane z kartami jak opłaty, prowizje, ubezpieczenie, odsetki za nieterminową spłatę. Zawsze jednak zobowiązanym z tego tytułu będzie osoba która zawarła umowę o wydanie tej karty.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że z tytułu „zasadniczej umowy z której wynika dochodzone pozwem roszczenie tj. umowy kredytu odnawialnego z dnia 27 kwietnia 2005r.” pozwany jest dłużnikiem powoda na kwotę 14.800 zł. Na tą sumę udzielono tego kredytu i nie został on spłacony w żadnej części.

Wobec powyższego mocą art. 509 kc w zw. z art. 471 kc i w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2012.1376) orzeczono jak w punkcie 1 wyroku co do kwoty 14.800 zł. W pozostałej części żądanie oddalono (punkt 2 wyroku).

IX. Strona powodowa dochodziła też odsetek, wskazując iż domaga się:

- 6.124,57 zł jako odsetek ustawowych liczonych od należności głównej za okres od 30 maja 2012 do 18 grudnia 2012
- odsetek umownych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela za okres do 28 maja 2012 w kwocie 41.429,49 zł.
- dalszych odsetek ustawowych (od całej kwoty roszczenia) od dnia wniesienia pozwu.

Powód zatem oprócz należności głównej żądał oznaczonej konkretną kwotą skapitalizowanych odsetek /rozumianych jako odsetki wyrażone w kwocie pieniężnej/. Niezależnie od tego rościł też o odsetki nieskapitalizowane wyrażone za pomocą stopy procentowej od świadczenia głównego liczone od dnia wniesienia pozwu.

Oczywistym jest, iż odsetek bieżących, które stopniowo narastają (aż do chwili spełnienia świadczenia głównego) nie da się wyrazić w inny sposób niż przy pomocy stopy procentowej. To żądanie co do formy i treści nie budziło wątpliwości.

Pozostałej pretensji w zakresie żądanych odsetek strona powodowa jednak nie udowodniła. Jest zaś rzeczą nie budzącą wątpliwości, iż roszczenie odsetek podlega takim samym reżimom dowodzenia jak inne żądania pozwu.

Jeśli więc powód żądał kwot 6.124,57 zł i 41.429,49 zł tytułem skapitalizowanych odsetek to winien udowodnić, że służy mu żądanie w takim rozmiarze. Strona powodowa nie przeprowadziła skutecznego dowodzenia w tym kierunku.

Wypada również zauważyć, że odnośnie odsetek umownych (41.429,49 zł) strona powodowa nie podała nawet wg jakiej stopy procentowej były liczone, przez jaki okres czasu, od jakiej kwoty i w jakim systemie. Nie wiadomo też czy chodzi tu o odsetki od wykorzystanego kredytu (§ 12 umowy k. 29) czy od kwoty przekraczającej wolne środki (§ 13) czy też od zadłużenia przeterminowanego (§ 18). A może od wszystkiego łącznie. Powód ograniczył się li tylko do sformułowania żądania. To oczywiście uniemożliwiało dokonanie jakiegokolwiek kontroli zasadności żądanej kwoty.

Nie sposób było nawet dokonać ustalenia kwoty należnych odsetek chociażby od zadłużenia przeterminowanego, który to status został mu nadany następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia (§ 18 ust. 3 umowy k. 30). Wszelkie próby obliczenia tych odsetek musiały spełznąć na niczym bowiem strona powodowa nie przedstawiła uchwały Zarządu banku (...) SA podjętej w przedmiocie zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych w stan natychmiastowej wymagalności. Taka uchwałę zaś zarząd banku podjął ponad wszelką wątpliwość, bowiem była ona niezbędna dla realizacji szeroko rozumianej polityki kredytowej banku. Wynika to także wprost z treści § 18 ust. 3 i § 13 umowy na k. 29-30.

Zatem wykazanie wysokości i terminów płatności odsetek, podstawy ich naliczania, rodzaju tych odsetek było niezbędne dla przeprowadzenia postępowania cywilnego z pozytywnym dla roszczonego skutkiem. Niespełnienie tych wymogów uniemożliwiało weryfikację prawidłowości dokonanego przez wierzyciela obliczenia. Powyższe oznacza, że powód nie udowodnił dochodzonej pretensji.

Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek w kwocie 41. 429,49 zł nie mogło zostać uwzględnione. Pretensja powoda w tym zakresie została oddalona (punkt 2 wyroku).

Powód żądał też odsetek ustawowych (skapitalizowanych) za okres od 30 maja 2012 do 18 grudnia 2012.

Roszczenie uznano za zasadne w części. W świetle poczynionych przez sąd ustaleń i uznania zasadności pretensji głównej co do kwoty 14.800 zł, nie było logicznych podstaw by przyjąć, iż odsetki ustawowe należne są w kwocie 6.124,57 zł – taką bowiem ich wartość powód ustalił w oparciu o twierdzenie, że zobowiązanie główne wyrażało się sumą 85.128,19 zł. Ponieważ zdaniem sądu zadłużenie z tytułu należności głównej za niespłacony kredyt odnawialny wyniosło 14.800 zł, to odsetki należało liczyć od tej wartości.

Za oznaczony przez powoda okres czasu od 30 maja 2012 do 18 grudnia 2012 wysokość należnych odsetek ustawowych liczonych od kwoty 14.800 zł po skapitalizowaniu wyrażała się sumą 1.070,06 zł.

Roszczenie w tej wysokości z tytułu odsetek za ww. okres czasu (202 dni) zostało więc uwzględnione na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c oraz art. 359 § 1 i 2 k.c.

W pozostałej części powództwo o to oddalono (pkt 2 wyroku).

Strona powodowa domagała się też dalszych odsetek ustawowych (od należności głównej i skapitalizowanych odsetek) od dnia wniesienia pozwu. Zgodnie z art. 482 § 1 kc od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa. Temu ograniczeniu strona powodowa nie uchybiła. Dlatego żądanie zostało uwzględnione i od sumy kwot należności głównej 14800 zł wraz z odsetkami 1070,06 zł (razem 15.870,06 zł) zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c, art. 482 § 1kc oraz art. 359 § 1 i 2 k.c. dalsze odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu (2 01 2013) do dnia zapłaty.

X. O kosztach procesu orzeczono w punktach 4 i 5.

Rozstrzygnięcia w punkcie 4 dokonano w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 kpc.

Pozwana K. K. proces wygrała w całości. Była reprezentowana przez radę prawnego która wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Ponieważ w tej sprawie to powód jest stroną przegrywającą względem pozwanej, to zasądzono od niego na rzecz pozwanej kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym: 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 3600,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013r., poz. 490).

Z kolei o kosztach procesu w punkcie 5 orzeczono na podstawie art. 100 kpc tj. wg zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Powód w starciu z pozwanym wygrał proces w 12%.

Koszty powoda to 3.617 zł kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego (wg wyżej powołanego rozporządzenia), opłata skarbową 17 zł od pełnomocnictwa oraz kwota 1659 zł wniesionej opłaty od pozwu. Razem 5.276 zł.

$5.276 \text{ zł} * 12\% = 633,12 \text{ zł}$.

Taka należność zasądzono na rzecz powoda od pozwanego w punkcie 5 wyroku.